

KS. EDMUND PRZEKOP

WYBORY KATOLICKICH BISKUPÓW WSCHODNICH W GRANICACH PATRIARCHATU

W katolickich Kościołach wschodnich, które nie mają organizacji patriarszej, ustanawianie biskupów *via nominationis* jest zastrzeżone dla Stolicy Apostolskiej. W Kościołach natomiast patriarszych ustanawianie biskupów *via electionis* wchodziło w zakres kompetencji patriarchów i ich synodów aż do pontyfikatu papieża Piusa IX, który przynajmniej w stosunku do niektórych Kościołów wschodnich prawo to zastrzegł sobie. Z chwilą wejścia w życie prawa osobowego dla katolickich Kościołów wschodnich, ogłoszonego przez motu proprio *Cleri sanctitati* w 1957 r., we wszystkich patriarchatach bez wyjątku wyboru biskupa dokonuje synod, a zatwierdza go papież.

Sobór Watykański II, aby nawiązać do dawnej tradycji wschodniej, sprawę ustanawiania biskupów przekazał patriarchom i ich synodom bez potrzeby odnoszenia się do papieża o zatwierdzenie elekcji. Stolica Apostolska wystąpiła jednak z próbą zawężającej interpretacji uchwały soborowej, ograniczającej swobodne wybory biskupów wschodnich, co wywołało ostrą reakcję ze strony patriarchatu melchickiego. W rezultacie doprowadziło to do kompromisowego załatwienia sprawy i od 1966 r. nie wymaga się już zatwierdzenia wyboru (*confirmatio*), lecz wystarcza sama zgoda papieża na dokonaną elekcję (*assensus*).

Interpretacja tekstu soborowego wzbudziła z kolei ożywioną dyskusję w Papieskiej Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego, czemu daje wyraz opublikowany w 1979 r. nowy projekt kanonów *De electione Episcoporum*.

W niniejszym artykule zwrócimy szczególną uwagę na wybory biskupów w świetle aktualnie obowiązującego prawodawstwa dla katolickich Kościołów wschodnich z 1957 r. By lepiej zrozumieć dzisiejsze zasady, wydaje się pożyteczne sięgnięcie do II połowy minionego wieku, kiedy to miało miejsce zjawisko centralizacji, która z kolei wpłynęła na sformułowania później skodyfikowane. Na końcu sięgniemy do projektów poczynionych w tej materii przez redaktorów nowego kodeksu wschodniego.

Jeśli natomiast chodzi o osoby, zajmiemy się tylko ustanawianiem biskupów w obrębie katolickich patriarchatów; powoływanie nowych członków Kolegium Biskupiego poza patriarchatami (na drodze papieskiej nominacji) nie wchodzi w zakres naszych zainteresowań badawczych.

I. USTANAWIANIE BISKUPÓW WSCHODNICH
W II POŁOWIE XIX W.
(ZA PONTYFIKATU PAPIEŻA PIUSA IX)

Poczynając od granic Rosji aż po południowe Indie, przechodząc przez Europę środkową i wschodnią oraz Bliski Wschód afroazjatycki, wschodnie Kościoły katolickie łączą w większym lub mniejszym stopniu swój los z losem Kościoła łacińskiego. Wschodnie Kościoły unijne, odbywając szereg synodów, doprowadziły do ułożenia kanonów prawa o mocnym zabarwieniu łacińskim, zgodnych z duchem potrydenckim. W dziele stopniowego ujednoczenia wschodniej dyscypliny z łacińską Kościół zachodni stawiany był za model i prototyp, zwłaszcza gdy chodziło o jego konstytucję hierarchiczną¹.

Gdy chodzi o niezwykle ważną sprawę ustanawiania biskupów, pierwszy i zdecydowany krok w dziele ujednoczenia dyscypliny na tym odcinku uczynił papież Pius IX. Chodzi tutaj przede wszystkim o dwie jego konstytucje. Pierwszą z nich jest *Reversurus* z 12 VII 1867 r., wydana dla Kościoła ormiańskiego². Papież konstytucją tą zaakceptował nie tylko wybór nowego patriarchy ormiańskiego Antoniego Piotra IX Hassuna, lecz ogłosił również nową dyscyplinę o ustanawianiu biskupów. W przypadku zawakowania eparchii patriarcha zobowiązany jest zwołać podległych mu biskupów na specjalny synod celem ustalenia listy trzech kandydatów godnych biskupstwa i przedłożenia jej Stolicy Apostolskiej.

¹ Reorganizacja wschodnich wspólnot katolickich w II tysiącleciu i tworzenie dla nich patriarchatów, metropolii i arcybiskupstw wiąże się z mniej lub bardziej nierównym rytmem powrotów do jedności kościelnej. Sobory w Lyonie (1274) i Florencji (1439) spowodowały jedynie przejściowe unie, i to na tle głównie politycznym. Dopiero po Soborze Trydenckim (1545-1563), dzięki trosce Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza gorliwym wysiłkom misjonarzy łacińskich, zaczęto uzyskiwać o wiele trwalsze rezultaty (por. E. Przekop, *Stolica Apostolska a synody katolickich Kościołów wschodnich*. CzST 6:1978 s. 343-345).

² *Iuris Pontificii de Propaganda Fide pars prima*. Ed. R. de Martinis. Vol. 6. P. 2. Romae 1895 s. 369 (= *Ius Pont. I*); *Ius Pont I* p. 1 s. 453-458; por. ASS 3:1867 s. 340-343, 383-393; W. de Vries. *Rom und die Patriarchate des Ostens*. Freiburg-München 1963 s. 234, 282; M. Brogi. *Nomine vescovili nelle Chiese orientali cattoliche* s. 4 (referat wygłoszony na Kongresie Prawa Kościołów Wschodnich we Fryburgu, który obradował w dniach 11-17 IX 1983; tekst referatu w posiadaniu autora).

Papież wybierze jednego spośród nich; gdyby żaden z kandydatów nie okazał się godny urzędu biskupiego, papież zastrzega sobie prawo odrzucenia całej listy i zamianowania biskupa według własnego uznania³. Jeżeli zwołanie synodu z racji uzasadnionych trudności okazałoby się niemożliwe, patriarcha zadośćuczyni prawu, jeśli zwoła tylko trzech biskupów i razem z nimi sporządzi listę trzech kandydatów, po czym prześle ją wszystkim pozostałym biskupom w celu uzyskania ich aprobaty dla poszczególnych kandydatów⁴. W końcowych fragmentach konstytucji papież zapowiedział, iż takie same normy ogłosi wkrótce dla innych Kościołów patriarchalnych.

I rzeczywiście, w rok później, dokładnie 3 IX 1868 r., kopia tejże konstytucji została przekazana patriarchatowi chaldejskiemu na ręce jego patriarchy Józefa VI Audu⁵. Pod jej wpływem chaldejski patriarcha przesłał niedługo potem listę kilku kandydatów (*aliquot candidatos*) celem obsadzenia dwóch wakujących stolic w Diarbekir i Mardin, spośród których papież miał dokonać wyboru najgodniejszych osób⁶. Z czasem przepisy konstytucji *Reversurus* zostały oficjalnie rozciągnięte na Kościół chaldejski. Stało się to na mocy konstytucji *Cum ecclesiastica disciplina* z 31 VIII 1869 r.⁷

Postanowienia obu tych konstytucji, uzależniające zarówno wybory patriarchów, jak i biskupów bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej w obydwu tych patriarchatach długo nie pozostały w mocy. Najpierw patriarcha Ormian, wspomniany Antoni Piotr IX, uzyskał od papieża Piusa IX uprawnienie przedkładania Stolicy Apostolskiej jednego tylko kandydata na mocy dekretu *Ad enixas preces*, datowanego 6 XII 1876⁸, potwierdzonego następnie 18 IV 1887 r.⁹ To samo złagodzenie obowiązujących przepisów uzyskał z kolei patriarcha Chaldejczyków, Józef VI Audu, dekretem z 24 VIII 1877 r.¹⁰ Z treści obu tych dekretów wynika, że nie chodziło już o przedstawienie pewnej liczby kandydatów, lecz

³ *Ius Pont.* I p. 1 s. 461; ASS 3:1867 s. 346; por. Brogi, jw. s. 6, przyp. 12.

⁴ *Ius Pont.* I p. 1 s. 457 n.; ASS 3:1867 s. 392.

⁵ Patriarchat chaldejski Babilonii z siedzibą w Bagdadzie (Irak) istnieje od 1830 r. Jurysdykcja tego patriarchatu rozciąga się na wszystkich katolików chaldejskich mieszkających na Wschodzie (por. E. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy wschodniego Kościoła katolickiego*. Lublin 1976 s. 37).

⁶ *Ius Pont.* I p. 2 s. 308; Brogi, jw. s. 7.

⁷ *Ius Pont.* I p. 2 s. 32-35; por. E. Przekop. *Kanoniczna autonomia patriarchatów wschodnich według soborowego dekretu „Orientalium Ecclesiarum”*. „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku” 3:1977 nr 2 s. 99.

⁸ *Ius Pont.* I p. 2 s. 367.

⁹ A. Coussa. *Epitome Praelectionum de Iure Ecclesiastico Orientali*. Vol. 1. Romae 1948 s. 294.

¹⁰ *Ius Pont.* I p. 2 s. 366; Brogi, jw. s. 8.

o wybór *stricto sensu*, który nie mógł jednak mieć skutków prawnych, jeżeli nie uzyskał zatwierdzenia ze strony papieża. Wyboru dokonywali, razem z patriarchą, wszyscy obecni na synodzie biskupi *absentibus scripto suffragium ferentibus*¹¹. Patriarcha i biskupi mogli również zasięgnąć opinii o kandydacie od duchowieństwa i świeckich przynależących do wakującej eparchii¹². Dzięki temu uratowano w pewnym stopniu dawną praktykę wschodnią, która zezwalała niższemu duchowieństwu i osobom świeckim wysuwać na urząd biskupi własnych kandydatów¹³. Wprawdzie Ormianie i Chaldejczycy odzyskali w ten sposób prawo swobodnego wyboru dla siebie biskupów, jednakże elekcja przez nich dokonana wymagała wyraźnej aprobaty papieża. Z okazji wyboru ormiańskiego biskupa Stefana Azariano papież Pius IX udzielił mu aprobaty w następujących słowach: „Nos [...] electionem eiusdem dilecti filii Stephani Azarian [...] auctoritate nostra apostolica probamus et confirmamus atque omne defectus, si qui in ipsam electionem irrepserint, sanamus”¹⁴.

Pod koniec XIX stulecia dyscyplinę tę przyjęły dwa dalsze patriarchaty, antiocheński Syryjczyków i aleksandryjski Koptów¹⁵, podczas gdy patriarchaty maronicki i melchicki trzymały się nadal własnego prawa, dokonując u siebie wyborów biskupich bez oglądania się na Stolicę Apostolską. Z uwagi jednak na szacunek dla tej ostatniej zawiadamiali jedynie Rzym o przeprowadzonej elekcji na urząd biskupi; nie była to jednak prośba o potwierdzenie wyboru w sensie kanonicznym¹⁶.

II. UJEDNOLICONA DYSCYPLINA WYBORCZA W MOTU PROPRIO CLERI SANCTITATI (1957)

Motu proprio *Cleri sanctitati*, promulgowane przez papieża Piusa XII 15 VIII 1957 r., z mocą wiążącą od 25 III 1958 r.¹⁷ zaprowadziło jednolitą dyscyplinę dotyczącą biskupów dla wszystkich Kościołów wschodnich. Niemal wszystkie kanony poświęcone są elekcji biskupów na synodzie (kan. 249-254), a tylko jeden kanon przewiduje możliwość dokonania wyboru na drodze głosowania listownego (kan. 255).

¹¹ *Ius Pont.* I p. 2 s. 368 n.

¹² „Exquisito prius, si opportunum id censuerint, testimonio cleri et populi dioecesis” (*Ius Pont.* I p. 2 s. 366 n.).

¹³ Coussa, jw. s. 295.

¹⁴ *Ius Pont.* I p. 2 s. 370.

¹⁵ Coussa, jw. s. 297 n.; J. Khoury. *Le choix des évêques dans les Eglises orientales*. Conc 167:1981 s. 43-54 (wersja francuska).

¹⁶ Khoury, jw.; por. dla patriarchatu Melchitów: C. Charon. *Histoire des patriarchats melkites*. Rome 1911 s. 563; Brogi, jw. s. 10.

¹⁷ AAS 49:1957 s. 433-603. W artykule na oznaczenie motu proprio *Cleri sancti-*

Zapoznamy się najpierw z wyborami biskupa na synodzie elekcyjnym, a następnie z wyborem za pomocą głosowania listownego. Wprowadzeniem do obu tych punktów jest krótka prezentacja kanonów na temat zarządu eparchią *sede vacante*.

1. ZARZĄD EPARCHIĄ SEDE VACANTE

Z chwilą zawakowania jakiejś eparchii w granicach patriarchatu rządy przechodzą z reguły na patriarchę, do którego należy też obowiązek zawiadomienia o wakansie Stolicy Apostolskiej. Ta bowiem może zamianować swego administratora lub wydać inne rozporządzenia¹⁸. Patriarcha sprawuje rządy nad eparchią *sede vacante* dotąd, dokąd nie zostanie wyznaczony administrator eparchii. W ciągu bowiem miesiąca od uzyskania pewnej wiadomości o zawakowaniu stolicy biskupiej patriarcha, po wysłuchaniu biskupów stale rezydujących w kurii patriarszej, ma назначić administratora eparchialnego; gdyby tego nie uczynił, desygnacja przechodzi na Stolicę Apostolską¹⁹. Z chwilą objęcia swego urzędu, gdy administrator złoży przed patriarchą wyznanie wiary, otrzymuje on władzę zwyczajną w wakującej eparchii. Nie wcześniej jednak może przystąpić do wykonywania swej władzy, nim okaże konsultorom swoją nominację; ma też zadbać, by list nominacyjny został podany do wiadomości duchowieństwu i wiernym całej eparchii²⁰.

2. ZWOŁANIE SYNODU ELEKCYJNEGO I JEGO PRZEBIEG

Jedną z głównych czynności patriarchy jest zwołanie przyszłego synodu elekcyjnego. Zanim jednak to nastąpi patriarcha, jeżeli uzna to za stosowne, może zwrócić się poufnie i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności do proboszczów lub innych kapłanów eparchii celem dowiedzenia się, czy mają do zaproponowania odpowiedniego kandydata na urząd biskupi²¹. Z myślą o synodzie patriarcha zbiera też konieczne informacje i dokumenty, jakie — w myśl prawa powszechnego i partykularnych instrukcji Stolicy Apostolskiej — są konieczne lub przydatne do wykazania we właściwej formie i zgodnie z przepisami kan. 394²²

tati posłużymy się przyjętym w literaturze skrótem: CS.

¹⁸ CS kan. 249 § 1, 1-2°; por. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 103.

¹⁹ CS kan. 249 § 1, 4°; por. M. Wojnar. *The Code of Oriental Canon Law „De Ritibus Orientalibus” and „De Personis”*. Jur 19:1959 s. 426.

²⁰ CS kan. 476 § 1; por. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 104.

²¹ CS kan. 252 § 1, 2°.

²² Cechy i przymioty kandydatów na urząd biskupi, jakich wymaga kan. 394 CS, są te same, co w kodeksie prawa kanonicznego dla Kościoła łacińskiego.

przydatności kandydatów do biskupstwa²³. Z kolei zwołuje na synod wyborczy, któremu będzie przewodniczył, tych samych biskupów, którzy mają prawo wyboru patriarchy²⁴. Na synodzie nikt nie może złożyć głosu listownie lub przez zastępcę²⁵. Ojcowie synodu winni wybrać tylko tego, którego uznają przed Bogiem (*coram Deo*) za godniejszego od innych otrzymania biskupstwa i za zdatniejszego do rządzenia wakującą eparchią; nie narusza to jednak szczególnego prawa, które zezwala patriarsze na podawanie imion poszczególnych kandydatów²⁶. Wybrany zostaje ten, kto uzyska bezwzględną większość głosów po odliczeniu głosów nieważnych²⁷.

Po kanonicznym przeprowadzeniu wyboru przewodniczący synodu, a więc patriarcha, natychmiast zawiadamia o wyniku elekcji papieża celem uzyskania zatwierdzenia dla nowowybranego biskupa. Do chwili nadejścia z Rzymu autentycznej wiadomości elektorzy nie mogą wyjawiać nikomu nazwiska wybranego, nawet samemu kandydatowi. Tajemnica dotyczy nadto liczby głosów, jaką otrzymali poszczególni kandydaci, jak też wszelkiej informacji co do tego, kto na kogo głosował. Odnośny kanon nakłada na wszystkich ojców synodalnych obowiązek zachowania sekretu także i po zakończeniu wyborów²⁸.

Po otrzymaniu papieskiego zatwierdzenia, zanim będzie można proklamować wybór, należy zapytać kandydata, czy zgadza się na wybór, czy też zrzeka się go. W wypadku, gdy elekt oświadczy, że nie może przyjąć na siebie tak wielkiego obowiązku, wybory należy powtórzyć²⁹. Choć zrzekający się wyboru traci prawa z niego nabyte, to jednak może być ponownie wybrany, zgodnie zresztą z przepisem kan. 118 § 1³⁰. Jeżeli kandydat przyjmie wybór, przystępuje się do dalszych czynności.

Celem skrócenia wakansu stolicy eparchialnej można — na co zezwala kan. 254 motu proprio *Cleri sanctitati* — przygotować listę kandydatów godnych biskupstwa. By czyjeś nazwisko mogło na tej liście się znaleźć, na drodze tajnego głosowania, musi uzyskać zgodę absolutnej większości zebranych na synodzie patriarchy i biskupów³¹. Tak uło-

²³ CS kan. 252 § 1 1°; kanon ten streszcza procedurę wyboru biskupa.

²⁴ CS kan. 224 § 1.

²⁵ Tamże kan. 252 § 2, 1°.

²⁶ Tamże kan. 252 § 2, 4°.

²⁷ CS kan. 252 § 2, 3°; por. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 106.

²⁸ CS kan. 252 § 2, 4°: „De suffragiis servandum est secretum etiam post electionem”.

²⁹ CS kan. 118 § 1; por. E. Przekop. *Wybór patriarchów w świetle aktualnie obowiązującego prawa dla katolickich Kościołów wschodnich*. SW 11:1974 s. 391.

³⁰ „Si electus renuntiaverit, omne ius ex electione quaesitum amittit, etsi renuntiationis eum postea poeniteat; sed rursus eligi potest”.

³¹ CS kan. 254 § 1.

żona lista zostaje następnie przesłana do Stolicy Apostolskiej w celu jej zaaprobowania³². W wypadku, gdy kandydat kanonicznie wybrany przez synod na stolicę rezydencjalną lub tytularną należy do tych, których nazwiska są umieszczone na liście, można natychmiast po elekcji przystąpić do dalszych czynności, chyba że w międzyczasie nazwisko jego zostało skreślone z listy przez Stolicę Apostolską. Ta ostatnia jednakże w każdym takim wypadku musi być powiadomiona o wynikach wyborów³³.

2. GŁOSOWANIE ZA POMOCĄ LISTU

Jeżeli z jakiegóż przyczyny niemożliwe jest zwołanie synodu elekcyjnego, patriarcha za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej może zarządzić wybór nowego biskupa na drodze listownej. W takim wypadku winien posłużyć się, pod rygorem ważności aktu, dwoma biskupami celem zbadania nadesłanych głosów. Biskupi ci mają być wyznaczeni zgodnie z przepisami prawa partykularnego lub, gdy takiego prawa brakuje, przez samego patriarchę po wysłuchaniu przezeń synodu stałego³⁴. Po złożeniu razem z patriarchą nakazanej przysięgi, że wiernie wypełnią swą funkcję i dochowają tajemnicy biskupi przystępują do przeliczenia głosów, po czym sporządzają protokół z przebiegu przeprowadzonego tą drogą głosowania, który wszyscy trzej podpisują. Głosy złożone korespondencyjnie przez biskupów elektorów nie mogą być nikomu ujawnione³⁵.

4. CZYNNOŚCI POWYBORCZE

Każdy bez wyjątku kandydat do biskupstwa jest zobowiązany przed objęciem urzędu złożyć wyznanie wiary, przysięgę wierności papieżowi oraz przysięgę posłuszeństwa swemu patriarche, o ile prawo partykularne tego wymaga³⁶. W przypadku biskupa tytularnego patriarcha ogranicza się jedynie do udzielenia mu sakry. Gdy elektem jest biskup diecezjalny, patriarcha winien w przeciągu trzech miesięcy udzielić mu święceń biskupich i wręczyć mu patriarszy list instytucji kanonicznej, którym dany kandydat zostaje ustanowiony jako pasterz osieroconej eparchii. Patriarcha w swoim liście czyni również wzmiankę o miano-

³² Tamże; Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 107.

³³ CS kan. 254 § 2, 2°: „De peracta electione Sedes Apostolica statim edoceatur”.

³⁴ CS kan. 255 § 1.

³⁵ Tamże § 2; por. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 107 n.

³⁶ CS kan. 260 § 1, 2°; 395 § 2.

waniu lub zatwierdzeniu biskupa przez papieża³⁷. Ze swej strony kandydat wyniesiony do godności biskupiej winien w ciągu trzech miesięcy od momentu swego wyboru — chyba że istnieje uzasadniona przeszkoda — uzyskać sakrę biskupią i przed upływem czterech miesięcy udać się do swej eparchii³⁸.

III. USTANAWIANIE BISKUPÓW WSCHODNICH W PRAWIE SOBOROWYM I POSOBOROWYM

Sobór Watykański II nie zmodyfikował w sposób bezpośredni kanonicznego prawodawstwa katolickich Kościołów wschodnich, ale wypowiedział zasady, na podstawie których rozwinęła się prawodawcza działalność posoborowa zmieniająca aktualnie obowiązujące prawo i wskazująca jednocześnie drogę pracom reformującym obydwaj kodeksy prawa kanonicznego, łacińskiego i wschodniego.

W dokumentach soborowych, które dotyczą naszego tematu, są dwa zasadnicze stwierdzenia. Pierwsze zawarte w dekrecie dla Katolickich Kościołów Wschodnich (*Orientalium Ecclesiarum*), promulgowanym 21 XI 1964 r.³⁹ Drugie stwierdzenie znajduje się w konstytucji dogmatycznej o Kościele (*Lumen gentium*)⁴⁰, ogłoszonej tego samego dnia, która poświęca III rozdział hierarchicznej strukturze Kościoła, a zwłaszcza episkopatowi⁴¹.

Uwaga katolickich Kościołów wschodnich skupiła się natychmiast na pierwszym z tych dwóch tekstów, który wydaje się wykluczać jakiegokolwiek ingerencje Stolicy Apostolskiej w wybory biskupów wschodnich⁴².

³⁷ Tamże kan. 256 § 1, 2^o, § 2; 395 § 1.

³⁸ Tamże kan. 396 § 1, 2^o.

³⁹ AAS 57:1965 s. 76-89; por. *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Poznań 1968 s. 278-285; P. Hemperek. *Historia dekretu o Kościołach wschodnich*. AK 73:1969 nr 2 s. 163-174; E. Przekop. *Patriarchowie wschodni w świetle dekretu Soboru Watykańskiego II „De Ecclesiis Orientalibus Catholicis”*. RTK 18:1971 z. 5 s. 109-140.

⁴⁰ *Sobór Watykański II* s. 146-265.

⁴¹ U. Betti. *La dottrina sull'episcopato nel capitolo III della costituzione dogmatica „Lumen gentium”*. Roma 1968.

⁴² W szczególny sposób zaznaczyli się tutaj N. Edelby (*Les patriarches orientaux*. W: *Vatican II: Les Eglises Orientales Catholiques (Décret „Orientalium Ecclesiarum”)*, Paris 1970 s. 362-370), który zdecydowanie twierdzi, że interwencja papieża w wybory biskupów wschodnich jest zupełnie zbędna. Podobnego zdania jest również V. Pospishil (*Orientalium Ecclesiarum: the Decree on the Eastern Catholic Churches of the II Council of Vatican*. New York 1965 s. 34): „the Decree desires that the intervention of the Roman Pontiff be not the rule but rather the exception”; por. M. Wojnar. *Decree on the Catholic Oriental Churches*. Jur 25:1965 s. 203 n.; Przekop. *Kanoniczna autonomia patriarchatów* s. 98 n.

Mamy tu na myśli nr 9 dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, który stwierdza, że „patriarchowie wschodni ze swymi synodami stanowią wyższą instancję dla wszystkich spraw patriarchatu, nie wyłączając prawa ustanawiania nowych eparchii oraz mianowania biskupów swego obrządku w granicach terytorium patriarchatu, bez naruszania niezbywalnego prawa Biskupa Rzymskiego interweniowania w poszczególnych wypadkach”⁴³. W jednym z wcześniejszych schematów zacytowanego w tym punkcie dekretu zamieszczone były słowa, które sugerowały, że patriarchowie i ich synody mogą ustanawiać eparchie i biskupów swego obrządku wszędzie tam, gdzie się to wyda im za wskazane (*ubicumque hoc opportunum videatur*)⁴⁴. Niektórzy z ojców soborowych rozumieli to wyrażenie w tym sensie, że wschodni patriarchowie mieliby prawo erygowania eparchii oraz ustanawiania biskupów wszędzie (*ubicumque*), nawet poza granicami swoich patriarchatów. Komisja soborowa później jednak wyjaśniła, że wyrażenie *ubicumque* odnosi się tylko i wyłącznie do granic własnego patriarchatu. Konsekwencją tego wyjaśnienia jest obecne jednoznaczne sformułowanie *intra fines territorii patriarchalis*⁴⁵.

Cały ten tekst soborowy — stwierdza cytowany Edelby — „ma pierwszorzędne znaczenie z ekumenicznego punktu widzenia. Oznacza on początek decentralizacji w tej dziedzinie. Wskazuje również na to, że pragnie się teraz coraz odważniej zaufać patriarchom i ich synodom. W dialogu ekumenicznym tekst ten stawia przed prawosławnymi stan rzeczy, jaki katolicyzm może im zaofiarować w przypadku zjednoczenia. Natomiast dla samych katolików wschodnich jest to tekst, który pokaże, czy odpowiednie organa wykonawcze są zdecydowane iść za literą i duchem Soboru, czy też poprzez bardziej lub mniej wykrętne zabiegi interpretacyjne ominąć postanowienia Vaticanum II i tkwić nadal za każdą cenę w poprzedniej sytuacji prawnej”⁴⁶.

W kilka miesięcy po ogłoszeniu dekretu *Orientalium Ecclesiarum* niektórzy patriarchowie wschodni, głównie melchicki i maronicki, zgodnie z postanowieniami soboru, przystąpili ze swymi synodami do swobodnego wyboru nowych biskupów bez uprzedniego proszenia Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie listy kandydatów ani też zwracania się do papieża o zatwierdzenie elekta. W związku z tym 8 IV 1965 r. synod katolickich Melchitów w liście swego przewodniczącego, patriarchy Maksymosa IV, do papieża Pawła VI skierował oświadczenie następującej

⁴³ Sobór Watykański II s. 285.

⁴⁴ Wojnar. *Decree* s. 202; C. Pujol. *Decretum Concilii Vaticani II „Orientalium Ecclesiarum”*. *Textus et Commentarium*. Romae 1970 s. 84; Przekop. *Patriarchowie wschodni* s. 136.

⁴⁵ Pujol, jw. s. 85; Edelby, jw. s. 357.

⁴⁶ Przekop. *Kanoniczna autonomia patriarchów* s. 99 n.

treści: „W przekonaniu, że zarządzenie Soboru uchyla postanowienia przeciwne zawarte w motu proprio Cleri sanctitati z 1957 r., Święty Synod jednogłośnie wyraził chęć bezzwłocznego przystąpienia do wyborów biskupów nie oglądając się na zastrzeżenia wspomnianego Motu Proprio szczególnie w tym, co dotyczy obowiązku uzyskania aprobaty ze strony Rzymskiej Stolicy Świętej dla listy kandydatów na biskupów lub samych wyborów biskupich”⁴⁷. Do listu synodalnego dołączono „Notę na temat konieczności przywrócenia swobodnych wyborów biskupów w Kościołach wschodnich” Ważniejsze wyjątki z tej „Noty” dadzą się ująć w następujące punkty:

1. Nie ma żadnej wzmianki w Piśmie św. lub w tradycji Ojców Kościoła, która wskazywałaby na zastrzeżenie papieżowi prawa wyboru lub potwierdzenia wybranych biskupów na całym świecie. Na Wschodzie — po zmianach dokonanych na przestrzeni trzech pierwszych wieków — biskupów ustanawiano na drodze wyborów na synodzie prowincjonalnym, któremu przewodniczył metropolita na synodzie patriarchalnym — pod kierownictwem patriarchy lub na innym synodzie cieszącym się wewnętrzną autonomią kanoniczną. Nie narusza to wcale papieskiego prawa interwencji przy ustanawianiu biskupów. Jednakże ta interwencja jest tylko sporadyczna, umotywowana nagłymi i wyjątkowymi okolicznościami lub najwyższym dobrem Kościoła powszechnego. Poza tymi przypadkami papież winien szanować normalny sposób funkcjonowania instytucji chrześcijańskiego Wschodu, które rezerwują synodom prawo swobodnego wyboru biskupów. Wybrani na synodzie biskupi wschodni, zgodnie z autentycznym prawem wschodnim, nie muszą być zatwierdzani przez papieża. Na przestrzeni tysiąca lat łączności Wschodu z Zachodem biskup rzymski ani razu nie rościł sobie prawa do potwierdzania wyboru biskupa wschodniego⁴⁸. Nawet na Zachodzie prawo mianowania lub potwierdzania biskupów zastrzeżone zostało papieżowi dość późno. Wyraźnie to dowodzi, że chodzi tu o zastrzeżenia natury czysto dyscyplinarnej, w żadnym wypadku nie podyktowane dogmatem katolickiej wiary. Tymczasem w sprawach dyscyplinarnych nie tylko należy przyjmować pewien rozwój, ale trzeba nawet zgodzić się na słuszne rozbieżności między Wschodem a Zachodem.

2. Niezbyt szczęśliwie się stało, że w chwili, gdy Kościoły wschodnie zaczęły w ostatnich wiekach powracać do jedności z Rzymem, Zachód narzucił im własną dyscyplinę w tym względzie, co doprowadziło w rezultacie do ograniczenia ich kanonicznej autonomii, jeśli nie pozbawiło ich całkowicie prawa wyboru biskupów, by w pełni zarezerwować je

⁴⁷ *L'Eglise Grecque Melkite au Concile*. Beyrouth 1967 s. 227 n.

⁴⁸ E. Przekop. *Autonomia patriarchów wschodnich w I tysiącleciu*. PK 17:1974 nr 3-4 s. 207-227.

samemu papieżowi. Kościoły wschodnie poddały się temu życzeniu. Nie uświadomiły sobie, że mogło być inaczej, ponieważ ich hierarchowie byli w większości przesiąknięci teoriami kontrreformacji, zgodnie z którymi wszelka władza w Kościele pochodzi od papieża i że żaden biskup nie może wejść do kolegium następców apostołów, jeśli nie jest bezpośrednio mianowany przez papieża lub przynajmniej przez niego zatwierdzony. Przy tej powszechnej postawie uległości i powszechnym zapoznaniu autentycznej dyscypliny Wschodu, starszej w tym względzie od dyscypliny Zachodu, patriarchaty melchicki i maronicki nie pozwoliły się zlatynizować. Synod Melchitów, pod przewodnictwem swego patriarchy, w sposób swobodny wybierał swoich biskupów i nigdy nie był zobowiązany prosić o uprzednie upoważnienie rzymskiej Stolicy Świętej lub jej zatwierdzenie. Ze względu na szacunek dla papieża patriarcha komunikował jedynie Rzymowi nazwisko wybranego biskupa. W żadnym wypadku nie była to prośba o zatwierdzenie, ale zwykła tylko informacja. Co więcej, nazwisko nowego biskupa nie było ogłaszane przez papieża na konsystorzu ani też nie otrzymywał on żadnej bulli nominacyjnej lub zatwierdzającej wybór. Jedynie za pontyfikatu papieża Benedykta XIV Kongregacja dla Kościoła Wschodniego sama podjęła inicjatywę ogłaszania w „Acta Apostolicae Sedis” nowowybranego biskupa melchickiego lub maronickiego, którego wybór papież *ratum habuit*, co jednak nie znaczy, że wybór „zatwierdził”, lecz po prostu uznał za ważny. Odnośnie do innych Kościołów wschodnich, jak ormiańskiego, koptyjskiego, syryjskiego i chaldejskiego — „Acta Apostolicae Sedis” informowały, że papież *electionem confirmavit*⁴⁹. Dla takich wspólnot wreszcie, jak Ukraińcy, Rusini, Rumuni, Malabarczycy i inni Stolica Apostolska bezpośrednio mianowała biskupów.

3. Ten ostatni ślad autentycznej dyscypliny wschodniej, cudem zachowany w Kościołach melchickim i maronickim, został wymazany przez motu proprio *Cleri sanctitati* z 1957 r. Energicznie protestowaliśmy przeciw jego postanowieniom, lecz bez rezultatu.

4. Mając to na uwadze, prawo przejściowe, jakim jest latynizujące prawodawstwo motu proprio *Cleri sanctitati*, winno ustąpić miejsca autentycznemu prawu wschodniemu, aby decyzje Soboru Watykańskiego II nie były tylko martwą literą prawa, pozostające w stadium uroczystych deklaracji, które nigdy nie zostaną wprowadzone w życie⁵⁰.

Papieski Sekretariat Stanu w odpowiedzi na list synodalny patriarchatu melchickiego przesłał na ręce Maksimosa IV deklarację wyrażającą

⁴⁹ AAS 13:1921 s. 525; 14:1922 s. 629; 18:1926 s. 253; por. Coussa, jw. s. 298; J. Mady. *Le patriarcat Ukrainien*. Rome 1971 s. 202.

⁵⁰ Tekst listu synodalnego przytaczam w streszczeniu za: Edelby, jw. s. 360-364.

stanowisko Stolicy Apostolskiej w tej sprawie. Na uwagę zasługują takie stwierdzenia, jak: 1) *Stolica Apostolska* była zawsze przychylna i życzliwa Kościołom wschodnim; 2) o przydatności kandydatów do biskupstwa nie decydują niżsi urzędnicy Kurii Rzymskiej, lecz ich przełożeni; 3) interwencje Stolicy Świętej w wybory biskupów były z reguły dobrodziejstwem dla Kościołów wschodnich i chroniły je przed ingerencją władzy świeckiej; 4) zatwierdzenie wyborów biskupich przez papieża wprowadzono na prośbę niektórych Kościołów wschodnich, nie zostało natomiast narzucone przez Rzym; 5) Sobór Watykański II sam uważa, że należy w jakiejś mierze dostosować dawne prawa i przywileje patriarchatów do obecnych warunków⁵¹; 6) wreszcie byłoby czymś niestosownym pozbawiać Stolicę Apostolską prawa sprawowania dyskretnej kontroli nad wyborami biskupów, która w przeszłości dawała pozytywne rezultaty. Prawdą jest — podkreśla deklaracja Papieskiego Sekretariatu — że Sobór uchylił w zasadzie obowiązek zatwierdzania przez papieża wszelkich wyborów biskupich, ale czyż hierarchowie wschodni nie chcieli w pewnym stopniu zaproponować papieżowi, że zobowiążą się do tego na nowo, aby tą drogą (zatwierdzania elekcji [przyp. E.P.]) wyraźniej podkreślić kościelną łączność między biskupami całego świata i następcą Piotra⁵².

Jak się wydaje, racje Papieskiego Sekretariatu Stanu nie bardzo trafiły do przekonania Melchitów, jeśli ich patriarcha Maksymos IV zdecydował donieść papieżowi Pawłowi VI treść uchwały synodu melchickiego, który obradował w sierpniu 1965 r. Uchwała Świętego Synodu postanawiała, iż patriarchat melchicki pragnie bardziej niż kiedykolwiek dotąd trzymać się postanowień *Vaticanum II* i że odtąd można swobodnie przystępować do elekcji biskupów, natychmiastowego ogłaszania po wyborze ich nazwisk, zaś dokonany wybór nie podlega więcej zatwierdzeniu przez papieża⁵³. Ponieważ *Stolica Apostolska* podtrzymywała wyrażone wcześniej stanowisko, obradujący 11 I 1966 r. synod melchicki w Bejrucie zaproponował „praktyczną procedurę konsultacji”, poprzedzającą wybory, pozwalającą patriarchsze z jednej strony na uzyskiwanie z Rzymu w formie indywidualnej pożytecznych i poufnych informacji na temat kandydatów, a z drugiej strony dającej papieżowi możliwość, gdy uzna to za konieczne, ingerowania w poszczególnych wypadkach. Zasadnicze punkty listu synodalnego wystosowanego (18 I 1966 r.) do Kongregacji dla Kościołów Wschodnich brzmią następująco: 1) synod

⁵¹ „Haec autem iura et privilegia sunt illa, quae tempore unionis Orientis et Occidentis viguerunt, etsi ad hodiernas condiciones aliquantum aptanda sint” (*Sobór Watykański II* s. 284).

⁵² Edelby, jw. s. 364 n.

⁵³ Tamże; por. Przekop. *Kanoniczna autonomia patriarchatów* s. 102.

elekcyjny nie może tak na mocy prawa, jak i w sumieniu odstępować od postanowienia art. 9 soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum* przywracającego Kościołom wschodnim całkowitą autonomię przy wyborze biskupów, jaką cieszyły się one przedtem; 2) ponieważ patriarcha jest zobowiązany do zasięgania opinii swego synodu jeszcze zanim wysunie konkretnego kandydata na urząd biskupi, jest też rzeczą naturalną, by konsultował się w tej sprawie również ze Stolicą Apostolską, jednakże pod warunkiem, że taka konsultacja nie będzie uważana za wyrzeczenie się naszych praw lub przyznanie nowego prawa innym osobom; 3) procedura takiej konsultacji nie może być uważana za obowiązującą normę prawa, którą należałoby włączyć do nowego kodeksu wschodniego, lecz jako przepis praktyczny o charakterze duszpasterskim.

Gdy chodzi o szczegóły „praktycznej konsultacji”, zdaniem synodu melchickiego można by poprzestać na następujących: a) patriarcha specjalnym listem zgłasza Stolicy Apostolskiej listę kapłanów godnych urzędu biskupiego; b) celem takiego przedłożenia nie jest jednak uzyskanie przyzwolenia (*assensus*) lub zatwierdzenia zgłoszonych kandydatów; c) lista ta może być w każdej chwili poszerzona przez dodanie nowych nazwisk lub zmniejszona, zależnie od okoliczności czasu i osób oraz potrzeb Kościoła; d) nazwiska z listy, co do których papież zgłosi formalne veto, staną się przedmiotem wyjaśnień lub zostaną całkowicie odrzucone; e) z chwilą dokonania elekcji uzgodnionego kandydata, bez uprzedniego powiadomienia papieża, można proklamować natychmiast jego wybór; f) jednak ze względu na należny papieżowi szacunek, pierwsze urzędowe zawiadomienie zostanie skierowane do niego samego za pośrednictwem jego miejscowego przedstawiciela⁵⁴.

Kongregacja dla Kościołów Wschodnich, pozornie tylko zadowolona z „praktycznego” rozwiązania zaproponowanego przez patriarchat melchicki, listem z 27 I 1966 r. zgodziła się na tę procedurę, dodała jednak, iż nazwisko nowowybranego biskupa należy natychmiast podać papieżowi i poczekać z ogłoszeniem dokonanego wyboru od 8 do 10 dni⁵⁵. Kiedy wydawało się, że cała ta sprawa doczekała się szczęśliwego kompromisu, Kongregacja Wschodnia, nie mogąc przekonać niektórych patriarchów wschodnich co do projektu synodu melchickiego, zwróciła się w międzyczasie do Komisji Interpretacyjnej tekstów Soboru Watykańskiego II z zapytaniem w formie dubium: „czy klauzula, o której mowa w nrze 9 dekretu O Katolickich Kościołach Wschodnich, «salvo inalienabili Romani Pontificis iure in singulis casibus interveniendi», dotycząca wyborów biskupich, potwierdza pełną władzę ingerencji pa-

⁵⁴ *L'Eglise Grecque Melkite au Concile* s. 229-231; por. M a d e y, jw. s. 205-207; *Przekop. Kanoniczna autonomia patriarchatów* s. 103 n.

⁵⁵ E d e l b y, jw. s. 367.

pieża przed elekcją celem stwierdzenia, czy dany kandydat jest zdatny i godny tego urzędu”? Po zaciągnięciu opinii u wschodnich patriarchów i dojrzałym osądzeniu sprawy odpowiedź Komisji Interpretacyjnej brzmiała: „Affirmative et ad mentem”, którą następnie (4 II 1966 r.) papież Paweł VI potwierdził⁵⁶.

Powyższa odpowiedź usatysfakcjonowała bez wątpienia tych patriarchów wschodnich, którzy chcieli nie tylko podporządkować się obowiązki uprzedniego zatwierdzenia listy kandydatów do biskupstwa, lecz wprost oświadczyli, że nie będą uznawać w swoich Kościołach żadnego biskupa, jeżeli nie otrzyma on zatwierdzenia papieskiego. Nie wszyscy więc wschodni patriarchowie byli jednomyślni z hierarchią melchicką. Tej przewlekającej się wymianie korespondencji może nie byłoby końca, gdyby sam papież Paweł VI nie uczynił wspaniałomyślnego gestu. Wprawdzie niczego takiego nie opublikowano w „Acta Apostolicae Sedis”, jednakże przewodniczący komisji do interpretacji uchwał soborowych na zebraniu 24 V 1966 r. zakomunikował w imieniu papieża: 1) odłożyć na czas późniejszy wszelką autentyczną interpretację słów dekretu soborowego *Orientalium Ecclesiarum*; 2) przyjąć dotychczasową formę urzędowego zawiadamiania o kandydatach na biskupów w sposób analogiczny, jak to czyni Stolica Apostolska wobec niektórych rządów świeckich, kiedy prosi ich o cywilne *nihil obstat*. Prośba patriarchów o *nihil obstat* z kościelnego punktu widzenia niekoniecznie musi umniejszać ich słuszne przywileje, zagwarantuje natomiast wzajemne zaufanie i przejrzystość stosunków między Stolicą Apostolską a wschodnimi patriarchatami⁵⁷.

Rozwiązanie zaproponowane przez przewodniczącego komisji dla interpretacji uchwał Soboru zostało następnie podane do wiadomości wszystkim patriarchom listem Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, datowanym 22 VI 1966 r.⁵⁸ Procedura wskazana przez kongregację, która poczyniła niewielkie modyfikacje, ale istotne, obowiązuje po dziś dzień⁵⁹. Na pierwszym miejscu wymaga ona ustalenia listy kandydatów godnych biskupstwa. Przygotowuje ją sam patriarcha, nie zaś synod, jak tego wymaga motu proprio *Cleri sanctitati*, i podaje następnie do wiadomości Stolicy Apostolskiej z zapytaniem, czy nie ma ona zastrzeżeń odnośnie do przedłożonych kandydatów. Procedura ta — zgodnie z listem kongregacji — posiada tę korzyść, że pozwala Stolicy Apostolskiej na bezpośrednie wypowiedzenie swego votum zaufania oraz poparcia dla postanowień podjętych następnie w sposób absolutnie wolny przez patriar-

⁵⁶ Tamże s. 368.

⁵⁷ Tamże s. 369 n.

⁵⁸ Tamże; por. Brogi, jw. s. 18-21.

⁵⁹ Brogi, jw. s. 18.

chów i ich synody. W przypadku wyboru kandydata, którego nazwisko nie było umieszczone na wspomnianej liście, należy bezzwłocznie powiadomić o tym Rzym i czekać na jego odpowiedź. Domaga się tego zresztą sama natura rzeczy; w przeciwnym razie mogłoby się zdarzyć, że podjęte na synodzie decyzje stałyby się prawem publicznym wcześniej, zanim papież mógłby skorzystać z przysługującego mu prawa *interveniendi in singulis casibus* ⁶⁰.

Nowa procedura, gdy chodzi o etapy postępowania, jest w zasadzie taka sama, jak w motu proprio *Cleri sanctitati*. Zauważa się jednak w niej jedną podstawową różnicę. Podczas gdy, zgodnie z motu proprio z 1957 r., papież zatwierdzał wybór przeprowadzony przez synod elekcyjny, obecnie stosuje się do jego wyników. Papież nie interweniuje teraz jako zwierzchnik, lecz łączy się z ojcami synodu wyborczego, uznaje ich decyzje za swoje własne, a więc — jak stwierdza Brogi — „uczestniczy w wyborze”, którego biskupi ze swoim patriarchą dokonują na synodzie ⁶¹.

Różnica więc między tymi dwiema procedurami jest istotna. Jeżeli wybór nie wymaga potwierdzenia, co ma miejsce wtedy, gdy papież z góry zgadza się na przeprowadzenie wyborów lub, po ich dokonaniu, wyraża na nie swą zgodę (*assensus*), wybrany — z chwilą przyjęcia elekcji — nabywa *ius in re*, czyli pełne prawo do urzędu i może go zaraz spełniać, chyba że wymagane jest wprowadzenie w posiadanie. Jeżeli zaś zatwierdzenie (*confirmatio*) jest wymagane, należy o nie prosić kompetentnego przełożonego, w tym wypadku papieża. Przed uzyskaniem zatwierdzenia elekt ma tylko *ius ad rem*, czyli prawo domagania się od przełożonego, by nadał mu urząd. Dopiero przez zatwierdzenie nabywa wybrany pełne prawo do urzędu (*ius in re*); gdyby jednak dla jakichś powodów zatwierdzenia nie uzyskał, traci tedy wszystkie prawa nabyte z elekcji ⁶². Przełożony natomiast, gdy uzna, że wybrany jest zdatny, a wybór prawidłowy, musi kandydata zatwierdzić ⁶³. Wprawdzie papież nie podlega przepisom kodeksu prawa kanonicznego, stosuje się jednak do jego zasad i nie odmawia zatwierdzenia nikomu, jeżeli posiada wymagane kwalifikacje i jest kanonicznie wybrany. Wyrażając zaś swoje uznanie (*assensus*) dla wybranego, papież stwierdza oficjalnie,

⁶⁰ Papież może mieć pewne racje, aby ze względu na inne Kościoły (sąsiednie) dane sprawy, które ich dotyczą, np. erekcja eparchii czy nominacja biskupa (choćby z uwagi na sprzeciw władz świeckich), nie były przedmiotem obrad synodu w patriarchacie.

⁶¹ Jw. s. 20.

⁶² Tamże.

⁶³ Mówi o tym wyraźnie CS w kan. 119 § 2: „Superior, si electum repererit idoneum, et electio ad normam iuris fuerit peracta, nequit confirmationem denegare”.

że elekcja odbyła się prawidłowo i jako taka może być wprowadzona w życie. Co więcej — dzięki *assensus Romani Pontificis* nowowybrany pasterz zostaje ogłoszony członkiem Kolegium Biskupiego, a przynajmniej że nic temu nie stoi na przeszkodzie. Sakra bowiem biskupia nie stwarza jeszcze pełnej podstawy uczestnictwa w Kolegium Biskupów. Daje jedynie do tego podstawę ontologiczną. Pełne natomiast uczestnictwo domaga się ponadto zaistnienia hierarchicznej wspólnoty konsekrowanego elekta z „Głową” i pozostałymi członkami tegoż Kolegium. Przez realizację tego warunku, czego zewnętrznym wyrazem jest *assensus* ze strony papieża dla elekta, następuje zaktualizowanie skutków wyboru i sakry biskupiej. Potwierdza to wyraźnie konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* w numerze 24, kiedy stwierdza, że wspólnota hierarchiczna z „Głową” i całym Kolegium Biskupim może być nawiązana w potrójny sposób⁶⁴. Dodaje też, że jeżeli papież wzbrania się lub odmawia przyjęcia do wspólnoty (*communio*) apostolskiej, biskupi nie mogą być powołani na urząd⁶⁵. Tak więc interwencja papieża w wybory biskupów wschodnich, którą motu proprio *Cleri sanctitati* wyraża przede wszystkim w porządku prawnym, powoli odnajduje pełną swą wartość w płaszczyźnie teologicznej. Znajduje to również odbicie w pracach Papieskiej Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Zmiana w dotychczasowej terminologii nie nastąpiła jednak nagle. Wywołał ją Sobór Watykański II, dyskusja zaś patriarchy melchickiego i Stolicy Apostolskiej na temat wprowadzenia numeru 9 dekretu *Orientalium Ecclesiarum* w życie ją przyspieszyła. Ewolucję tę możemy śledzić przeglądając choćby „Acta Apostolicae Sedis”. Tajny konsystorz z 26 VI 1967 r.⁶⁶ wymienia biskupów wschodnich ustanowionych dla Chaldejczyków, Ormian i Maronitów. Gdy chodzi o biskupów chaldejskich, mówi się jeszcze wyraźnie o zatwierdzeniu elekcji przez papieża, podczas gdy w stosunku do dwóch pozostałych patriarchatów mowa jest już o *assensus Romani Pontificis*. Z kolei tajny konsystorz, odprawiony 19 X 1967 r.⁶⁷, wzmiankuje o biskupach innych Kościołów wschodnich i za każdym razem stosuje termin *assensus*; wyjątek stanowią nadal tylko Chaldejczycy. Wreszcie na konsystorzu z 27 IV 1969 r.⁶⁸ panuje

⁶⁴ 1) na mocy prawowitych zwyczajów, o ile ich nie odwołała najwyższa i powszechna władza Kościoła; 2) albo na mocy praw przez tę władzę ogłoszonych lub uznanych; 3) bądź też bezpośrednio przez następcę Piotra (por. *Sobór Watykański II* s. 189).

⁶⁵ „[...] quo renuente seu communionem Apostolicam denegante, Episcopi in officium assumi nequeunt” (tamże s. 188).

⁶⁶ AAS 59:1967 s. 751 n.; por. Brogi, jw. s. 22.

⁶⁷ AAS 59:1967 s. 1015.

⁶⁸ AAS 61:1969 s. 422 n.

już niepodzielnie w odniesieniu do wszystkich patriarchów wyrażenie *assensus Romani Pontificis* dla dokonanych wyborów biskupich, co też ma miejsce do dnia dzisiejszego⁶⁹.

IV. NOWY PROJEKT KANONÓW DE ELECTIONE EPISCOPORUM

Poznana przez nas wyżej procedura wyborcza w motu proprio *Cleri sanctitati* została podyktowana dążeniem do ujednoczenia dyscypliny wszystkich Kościołów patriarchalnych na tym odcinku. Rodzi się jednak pytanie, czy w przyszłym kodeksie wschodnim zwycięży duch centralizatorski, czy też duch i praktyka posoborowa?

Pierwszą odpowiedź bezpośrednią daje nam Papieska Komisja do Spraw Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego Wschodniego, działająca od ponad trzynastu lat, której prace są podawane do publicznej wiadomości w urzędowym czasopiśmie „Nuntia”⁷⁰. Zespół konsultorski De Sacra Hierarchia, którego autor niniejszego artykułu był członkiem i brał przez 5 lat udział w jego pracach, opublikował w 1979 r. przez swego relatora I. Žužka projekt kanonów *De Episcopis*⁷¹, będący nowelizacją odpowiednich kanonów motu proprio *Cleri sanctitati*. Zasady kierujące wyborami biskupów wschodnich zostały zebrane w rozdziale I tegoż schematu, zatytułowanym *De electione episcoporum*, głównie w kanonach od 4 do 10.

Kanon 4, odpowiadający kan. 394 CS, dotyczący cech i przymiotów kandydata na biskupstwo, nie mówi już więcej, że kandydat ma pochodzić z ważnego małżeństwa i że nie wystarczy nawet legitymacja przez późniejsze małżeństwo rodziców. Jest to podyktowane zmianą przepisów prawa odnośnie do prawnego pochodzenia dzieci oraz skutków przeprowadzonej legitymacji. Co do wieku wymaga się obecnie od kandydata 35 lat ukończonych (zamiast dotychczasowych 30 lat). Inne przymioty pozostały bez zmiany, a więc dobre obyczaje, pobożność, żywa wiara, zdolności kierownicze i inne jeszcze cechy, które uzdatniają kandydata do urzędu biskupiego⁷².

⁶⁹ Brogi, jw. s. 23, przyp. 51.

⁷⁰ Czym dla Papieskiej Komisji do spraw Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego dla Kościoła łacińskiego były do niedawna jeszcze „Communicationes”, tym dla prac Komisji Wschodniej jest periodyk „Nuntia”; dotąd ukazało się dziewiętnaście numerów tego czasopisma.

⁷¹ „Nuntia” 9:1979 s. 3-61.

⁷² Tamże s. 8.

Kanon 5 (=CS 251) wypowiada się na temat sposobów ustanawiania wschodnich biskupów wewnątrz patriarchatów i poza ich granicami, a więc na synodzie poprzez wybór oraz na drodze nominacji papieskiej⁷³.

Kanon 6 schematu, rozbudowany w czterech paragrafach, przybliża w zmienionej formie i treści postanowienia kan. 252 i 254 CS. Aby podkreślić współodpowiedzialność wszystkich biskupów wschodnich przy wyborze kandydatów do swego grona, wymaga się, aby przy sporządzaniu listy kandydatów synod elekcyjny działał *secreto suffragio per partem absolute maiorem*. Ta sama współodpowiedzialność podyktowała wymóg, aby wszyscy biskupi, którzy będą dokonywać wyboru, a nie tylko sam patriarcha (jak chce tego kan. 252 CS), mogli zbierać informacje o kandydatach i to poprzez konsultacje nie tylko z duchowieństwem wakującej eparchii (kan. 252 § 1, 2° CS), ale również z niektórymi osobami świeckimi wyróżniającymi się *prudencia et christiana vita*. Zredagowany w ten sposób wykaz kandydatów przedkładany jest następnie przez patriarchę Stolicy Apostolskiej *ad assensum Romani Pontificis obtinendum*. Zgoda raz jeden wyrażona dla poszczególnych kandydatów jest ważna dopóty, dopóki nie zostanie wyraźnie odwołana⁷⁴.

Kanon 7 projektu traktuje o wyborach właściwych, doskonaląc obowiązujące prawo kan. 252 § 2, 2° CS. Co się tyczy tzw. *quorum*, wymaganego do ważności synodu wyborczego, ma być ono takie samo jak w przypadku wyboru patriarchy, czyli że do ważności poczyną synodalnych wymaga się na nim obecności więcej niż połowy ojców z głosem decydującym. Wybrany biskupem jest ten, na kogo padnie bezwzględna większość ważnie oddanych głosów. Nie żąda się więc większości kwalifikowanej 2/3 głosów, jak to ma miejsce przy wyborze patriarchy⁷⁵. Jeżeli w trzech głosowaniach żaden z kandydatów nie uzyska większości bezwzględnej, w czwartym głosowaniu oddaje się głosy na dwóch tylko kandydatów, którzy w trzecim głosowaniu otrzymali *maiozem partem suffragiorum*. Gdyby jednak w czwartym głosowaniu padła równa liczba głosów za dwoma kandydatami, za wybranego należy uważać starszego święceniami; w wypadku gdy *nemo ordinatione presbyterali aliis praece-*
dit o wyborze rozstrzyga starszeństwo wieku⁷⁶. Z analizy kanonu zatem

⁷³ Dosłowne sformułowanie kanonu głosi: „In Ecclesiis patriarchalibus et archiepiscopalibus maioribus Episcopi, intra fines territorii earundem Ecclesiarum ad eparchias vacantes vel alia officia exercenta designantur electione canonica ad normam canonum CS 103-124 nisi aliud in cononibus qui sequuntur statutum sit; ceteri vero Episcopi ritus orientalis a Romano Pontifice nominantur, firmo can. NN de Patriarchis” (tamże s. 9).

⁷⁴ Tamże s. 10 n.

⁷⁵ CS kan. 230 § 1; por. Przekop. *Wybór patriarchów* s. 389.

⁷⁶ „Nuntia” 9:1979 s. 12 n.

wynika, iż prosty ten mechanizm wyborczy pozwala obecnie synodowi zakończyć jego pracę nie wychodząc poza czwarte głosowanie.

Kanon 8 schematu, odpowiadający kan. 254 § 2 CS, poleca patriarche, przewodniczącemu synodu wyborczego, wyjawić wyniki elekcji nowowwybranemu pasterzowi, wywiedzieć się, czy tenże godzi się na wybór, wreszcie czym prędzej zawiadomić o tym Stolicę Apostolską⁷⁷.

Kanon 9 (= kan. 253 CS) rozstrzyga wypadek, jeżeli ojcowie synodu dokonują wyboru spoza listy kandydatów przyjętej przez Stolicę Apostolską. W takim przypadku wyniki wyborów pozostają okryte tajemnicą. Patriarcha tymczasem odnosi się do Rzymu *ad obtinendum Romani Pontificis assensum*. Jeżeli zgoda na wybór zostanie wyrażona, patriarcha dopiero teraz powiadamia o wszystkim elekta i odbiera od niego konsens, chyba że odmawia on przyjęcia wyboru⁷⁸.

Kanon 10 schematu, któremu odpowiada kan. 255 CS, wskazuje na warunki, w jakich można dokonać wyboru biskupa na drodze głosowania listownego. Jest to sytuacja dość wyjątkowa, mająca miejsce wówczas, kiedy zwołanie synodu elekcyjnego okazuje się zupełnie niemożliwe. Patriarcha zobowiązany jest najpierw przekonsultować tę sprawę ze Stolicą Apostolską. Zezwala się na jedno tylko głosowanie. Gdyby żaden z kandydatów w tym jedynym głosowaniu nie zdobył większości bezwzględnej, patriarcha przekazuje sprawę Stolicy Apostolskiej⁷⁹.

Wyżej przytoczone kanony zyskały prawie jednomyślną aprobatę konsultorów, z wyjątkiem trzech ostatnich kanonów (8-10), w których znalazł się termin *assensus Romani Pontificis*. Zmiana terminologii z *confirmatio* na *assensus* jest po części wynikiem poznanej już przez nas dyskusji między Stolicą Apostolską a patriarchatem katolickich Melchitów w kwestii rozumienia soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum*. Zdaniem niektórych konsultorów, co wykazała bardzo długa i ożywiona dyskusja na komisji, nowy projekt wydaje się zbyt podkreślać aspekt dyscyplinarny, co sprawia w dalszym ciągu wrażenie badania, kontroli czy nawet aprobaty dla poczynań synodów wschodnich, w naszym wypadku aprobaty wybranego kandydata na urząd biskupi. Nietrudno było wyczuć w rozumowaniu tej grupy konsultorów pewną nieufność do nowego wyrażenia *assensus*; po prostu byli oni zdania, iż między *confirmatio*

⁷⁷ § 1 „Si legitime a Synodo electus sit ex recensitis in elencho ad quem Romanus Pontifex assensum iam praestiterit, peracta electio a Patriarcha sub secreto intimanda est electo. § 2. Postquam electus intra tempus utile electionem acceptaverit Patriarcha de acceptatione electionis atque de die episcopalis proclamationis statim Sedem Apostolicam certiozem faciat” (tamże s. 13).

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ „Si quis ex candidatis in hoc unico scrutinio maiorem partem suffragiorum Synodi sodalium obtinuerit, electus habeatur, et Patriarcha ad normam can. 8 vel 9 procedat, secus Patriarcha rem ad Sedem Apostolicam transmittat” (tamże s. 14).

a *assensus* nie ma żadnej istotnej różnicy treściowej. Pozostali konsultorzy, których jest znaczna większość w zespole, opowiedzieli się za nową terminologią. Sprawa powoływania biskupów — twierdzą — nie stanowi tylko problemu administracyjnego, to znaczy relacji zachodzących między osobami i wspólnotami, lecz zależy również a może przede wszystkim, od problemu teologicznego. Biskup nie jest funkcjonariuszem, jego wybór lub nominacja nie stanowi przedmiotu walki między ośrodkami władzy. Wybrany przez synod elekcyjny biskup wschodni otrzymuje z rąk swego patriarchy misję kanoniczną, to znaczy stolicę lub kościelny urząd, dla którego został powołany. Aby jednak mógł być on katolickim biskupem, musi pozostawać w łączności z biskupem rzymskim i Kolegium Biskupów, którego papież jest głową i punktem odniesienia. Przyjęcie do wspólnoty katolickiej musi pociągać za sobą pozytywny akt papieża, akt którego wyrazem jest w projekcie termin *assensus*. Na pierwszy rzut oka projekt ukazany przez „Nuntia” pozostawia ten aspekt jakby w cieniu, co wydaje się pewnym brakiem, a nawet szkodą. Kodeks nie jest jednak traktatem teologicznym, precyzuje z reguły tylko sposoby postępowania, nie dyskutując o ich podstawach teologicznych. Fakt, że papież pragnie interweniować we wszystkich wypadkach ma również na celu zapobieżenie wyborowi osoby, której — z różnych względów — nie mógłby dopuścić do Kolegium Biskupiego. Interwencja papieska już po ogłoszeniu nazwiska nowowybranego byłaby tylko powodem jeszcze większego niezadowolenia, jeżeli nie publicznego skandalu. Dla tych właśnie racji nie można zaniedbywać aspektu teologicznego zagadnienia, pogłębienie którego jest warunkiem wszelkiego rozwoju norm, a zwłaszcza tych norm, które w niedalekiej przyszłości mają rządzić wyborami wschodnich biskupów katolickich ⁸⁰.

DIE WAHL DER KATHOLISCHEN OSTBISCHÖFE IN DEN GRENZEN DES PATRIARCHATS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Reflexionen des vorliegenden Artikels betreffen die Rechtsdisziplin, die gegenwärtig die Bischofswahl in den katholischen Ostpatriarchaten bestimmt. Um das Bild dieser Disziplin besser erfassen und ihre Entwicklung besser verfolgen

⁸⁰ Brogi, jw. s. 32-35.

zu können, unternahm der Autor eine kurze historische Untersuchung der Gesetzgebung, die der heute geltenden und im Jahre 1957 durch das *motu proprio Cleri sanctitati* verkündeten Gesetzgebung vorausging. Die letzten Seiten des Artikels bringen dem Leser die Ergebnisse der Arbeiten der Päpstlichen Kommission für die Reform des Ostkirchenrechts über das Projekt *De electione Episcoporum* näher.

Übersetzung: Herbert Ulrich